

Wójcik, Zbigniew J.

"Stanisław Staszic w sztuce medalierskiej", Józef Olejniczak, Piła 1989; "Temat Staszicowski na znakach pocztowych", Józef Olejniczak, Piła 1990 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 35/4, 645-647

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



odejścia od określonych zasad doboru danych są dla użytkownika mylące, podobnie, jak i kierowanie się metodą ich selekcji, która w praktyce polega na subiektywnej i kontrowersyjnej niejednokrotnie kwalifikacji. Stąd też prawdopodobnie wypływa pominięcie takich materiałów jak np. artykuł Oleny Błażejewicz *W kręgu Biblioteki Załuskich. Bibliofilstwo Kazimierza Chromińskiego*³, czy też Jana Rogali *Zbiory Korotyńskich i ich znaczenie dla badań varsavianistycznych*⁴ — zawierających wyniki przeprowadzonych badań proveniencyjnych, a przecież dokumentację tego typu Autorka objęła zakresem bibliografii.

Bibliografia... słusznie uwzględnia omówienia zawartości księgozbiorów, których podstawę źródłową stanowią zarejestrowane spisy — w ten sposób użytkownik może zorientować się w stanie badań nad źródłem. Materiały tego typu cytowane są jednak w niewielkim zakresie.

Korzystanie z *Bibliografii...* ułatwia rozbudowany pomocniczy aparat naukowy, a mianowicie indeksy: autorów, nazw bibliotek, rodzaju i typów bibliotek, haseł topograficznych oraz zestawienie chronologiczne pozycji.

Przyjęty przez Paszkiewicz rozległy zakres chronologiczny *Bibliografii...* oraz stosunkowo krótki czas jej opracowania — powoduje, że oddane do rąk użytkownika źródło informacji nie jest pełne. Niewątpliwie korzystniej byłoby opracować taką bibliografię dla poszczególnych okresów dziejów Polski np. dla tzw. okresu staropolskiego, osobno można by ująć Oświecenie, następnie wiek XIX i wreszcie wiek XX do 1939 r. lub do dziś. Stwarzałoby to możliwość zagwarantowania większej szczegółowości kwerendy, a także uwzględnienia źródeł rękopiśmiennych — o których Paszkiewicz pamięta i przewiduje ten kierunek kwerendy, w dalszym ciągu swych prac bibliograficznych (por. zakończenie *Przedmowy*).

Niemniej, uwagi tego typu są już niewczesne — natomiast dobrze się stało, że dzięki rzetelnej i żmudnej pracy Urszuli Paszkiewicz można korzystać z informatora rejestrującego opublikowane do 1984 r. inwentarze i katalogi księgozbiorów.

Dzieło to w sposób istotny uzupełnia dotychczasowy dorobek bibliografii polskiej.

Józef Wojakowski
(Warszawa)

Józef Olejniczak: *Stanisław Staszic w sztuce medalierskiej*. Wyd. Muzeum Stanisława Staszica w Pile. Piła 1989 96 ss., ilustr., bibliogr., indeks; Józef Olejniczak: *Temat Staszicowski na znakach pocztowych*. Wyd. Muzeum Stanisława Staszica w Pile. Piła 1990 40 ss., ilustr., bibliogr.

Wymienione pozycje stanowią katalogi, dokumentujące żywą legendę Staszicowską. Czytelnik wertujący je mimo woli zadaje sobie pytanie: jak wyglądał Staszic i w jakim stopniu ręka artysty i jego inwencja twórcza, a także moda wpłynęła na różnorodność odwzorowań? Nadmienię wszakże, że Józef Olejniczak, dyrektor Muzeum w Pile, nie starał się stawiać podobnych pytań. Ograniczył się do sporządzenia porządných katalogów. Do tego wykorzystał znaczny zasób literatury spe-

³ Z *Badań nad polskimi księgozbiarami historycznymi...*, Zesz. 2, Warszawa 1976 s. 77-109.

⁴ Z *Badań nad polskimi księgozbiarami historycznymi...*, Zesz. 3, Warszawa 1977 s. 195-220.

cjalistycznej. Zapewne będzie się starał w przyszłości wypowiedzieć także na postawione pytania. Na razie kompletuje materiały do dalszych katalogów.

W 1926 r. podczas obchodów 100-lecia zgonu Stanisława Staszica Wiktor Hahn zestawiał bibliografię publikacji o Staszicu¹, a w tym m.in. dane o medalach i portretach autora *Rodu ludzkiego*. Odnotował on cztery artykuły, z których pierwszy dotyczył medalu wykonanego przez Williama Kimensa za życia Staszica. Dwa artykuły z 1926 r. poświęcone zostały medalowi wykonanemu na 100-lecie zgonu Staszica przez Józefa Aumillera i jeden — również z tego roku — przez Leona Szacznajdera. Ostatni podług portretu Józefa Sikorskiego. Dobrą rycinę tego portretu opublikował Tadeusz Korzon w 1897 r. w tomie pierwszym *Wewnętrznych dziejów Polski za Stanisława Augusta*. Szacznajder nie był wiernym naśladowcą.

O medalach Staszicowskich pisano kilkakrotnie, także po ukazaniu się w 1928 r. opracowania Hahna². Olejniczak nie wykorzystał pełnej literatury przedmiotu. Zapewne uznał, iż przy tego typu opracowaniu niezbędna jest pewna powściągliwość. Zidentyfikował więc 71 pozycji: medali, plaketek, medalionów wybitnych do 1988 r. oraz 4, o których czerpał informacje z literatury specjalistycznej. Plakietkę wymienioną na pozycji czwartej w rozdziale katalogu „Nie odnalezione medale z wizerunkiem Staszica” mam w swoich zbiorach. Dawniej oryginał znajdował się w kolekcji T. Rewolińskiego w Radomiu (1888 r.). Obecnie znajduje się w jednej z fabryk kieleckich, gdzie okazjonalnie odlewa się kopie. Podobnie robi się z medalionem Staszica z drugiej połowy XIX w., który pod popiersiem ma ukośny napis nazwiska autora *Rodu ludzkiego* (poz. 6 katalogu Olejniczaka).

Autor katalogu nie dotarł również do medalionu stanowiącego rodzaj odmiany medalu Szacznajdera z 1926 r. Ma on średnicę 175 mm i uchwyt do zawieszania na ścianie. Obok wizerunku znajduje się napis: Stanisław Staszic 1826 20/I 1926 LS.

Sądząc z wymienionych braków dokładniejsza kwerenda mogłaby powiększyć katalog nawet o kilkanaście pozycji. Wśród nich — jak myślę — winien być także medal wybity w Białogonie z napisem ułożonym przez Staszica: „I kruszcom polskim zajaśniało Słońce”.

We wspomnianej bibliografii Hahna wymieniono także wydaną w 1926 r. nakładem Lubelskiego Komitetu obchodu setnej rocznicy zgonu Staszica kartą pocztową. I do niej nie dotarł Olejniczak. Nie zdobył jej także Zygmunt Borucki z Chodzieży, którego kolekcja stała się podstawą do sporządzenia katalogu filatelistycznego. Mimo to przedstawiony zestaw obiektów (znaczki pocztowe, karty, koperty, stemple pocztowe, karty z nadrukiem Staszicowskim) jest wręcz imponujący. Jak się okazuje emitowano tylko raz znaczek z twarzą Staszica (według litografii Walentego Śliwickiego) w 1951 r. z okazji I Kongresu Nauki Polskiej. W 1965 r. ukazał się znaczek z Pałacem Staszica. Portret Staszica umieszczony został w 1938 r. na dwóch kartach pocztowych, a Pałac także na dwóch. Po II wojnie światowej wydano kilkanaście kart i kopert pocztowych z wizerunkiem Staszica. Stosunkowo najwięcej było jednak stempli okolicznościowych, w tym kilka projektu Olejniczaka (udane).

W katalogu filatelistycznym brakuje głównie kart okolicznościowych, wydanych przez Komendę Hufca ZHP w Starachowicach.

¹ W. Hahn: *Bibliografia o Stanisławie Staszicu*. Odbitka z książki zbiorowej „Stanisław Staszic”. Lublin 1928 48 s.

² Por. rozdział *Bibliografia* w recenzowanym opracowaniu J. Olejniczaka *Stanisław Staszic w sztuce medalierskiej* (s. 91-92), gdzie wymieniono także artykuł z „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” z 1977 r. o medalach wybitnych w związku ze 125 rocznicą zgonu autora *Ziemiorodztwa Karpatów*.

Analiza rycin w dwóch katalogach wskazuje, że medalierzy czerpali (zwłaszcza dawniej) inspirację z popiersia odlanego w Białogonie w 1826 r. Podobno zostało wykonane ono w oparciu o maskę pośmiertną, którą miał zdejmować Piotr Maliński, profesor rzeźby — współpracujący ze Staszicem — Uniwersytetu Warszawskiego. Rzecz w tym, że Maliński wykuł w marmurze popiersie Staszica (zachowane w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie) trochę podobne do portretu Sikorskiego, ale o bardziej łagodnych zarysach konturów (na popiersiu Staszic jest również w futrze). Odlew białogoński znany dziś z wielu kopii (m.in. na grobie, w Pałacu Staszica, w Muzeum Ziemi PAN i w Państwowym Instytucie Geologicznym) ma twarz różną niż na portrecie Sikorskiego i rzeźbie Malińskiego. Łączy je jedynie to, że portretowany mężczyzna ma 60-70 lat. Twarz jest szlachetna, a spadające do tyłu włosy cofnięte z czoła.

Niektórzy medalierzy oraz autorzy druków filatelistycznych na ogół nawiązywali do litografii Wincentego Śliwickiego z 1820 r. Twarz Staszica ma ostre rysy (m.in. wystające kości policzkowe), włosy siwe ale gęste, spadające do tyłu. Praktycznie rzecz traktując między litografią, a wymienionymi wyżej portretem i rzeźbami nie ma nic wspólnego. Do tego mężczyzna z litografii ma około 50 lat, a nie 65, jakby to wynikało z druku ilustracji dołączonej do dzieła Aleksandra Chodkiewicza *Wizerunki wstawionych Polaków*.

Wydaje się, że Śliwicki sporządził litografię na podstawie portretu Staszica z początku XIX w. Autor *Rodu ludzkiego* wówczas starał się podkreślić swe rysy plebejskie. Na starość, każąc się portretować w futrze w zaciszu swej pracowni domowej, skłonił artystów do eksponowania łagodnych rysów oraz pogody na twarzy. Na kształt popiersia białogońskiego nie miał już wpływu. Rzeźbiarz wymodelował je zgodnie z modą, nawiązując do tradycji sięgającej starożytności. Wtedy też umieszczono na piersi odznaczenia, z którymi Staszic za życia zapewne się nie portretował.

Dzięki bogatej szacie ilustracyjnej dwa katalogi Józefa Olejniczaka są interesującym materiałem do snucia refleksji o wyglądzie Staszica w różnych latach jego życia. Szerzej na ten temat będzie można wypowiedzieć się po opublikowaniu katalogu zachowanych portretów autora *Rodu ludzkiego*. Z pewnością na takie wydawnictwo nie będziemy długo czekać.

Zbigniew J. Wójcik
(Warszawa)

Wśród buszu i czarowników. Antologia polskich relacji o ludach Afryki. Wybór i komentarz Antoni Kuczyński. Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1990 447 ss., il.

Na okładce tej książki tytułem prezentacji Autora zapisano: „[...] wrocławski etnograf i socjolog, jest autorem licznych artykułów i rozpraw, publikowanych m.in. w „Etnografii Polskiej” i „Ludzie”, oraz książek wydanych przez Ossolineum: *Syberyjskie szlaki* (1972) i *Ludy dalekie a bliskie* (1989), będących plonem podejmowanych przez niego w latach sześćdziesiątych wypraw naukowych na Syberię i do Japonii. Były to pierwsze w naszej literaturze próby ukazania panoramy polskich XIX-wiecznych opisów etnograficznych i relacji z wędrowek Polaków po Syberii”.

Dodajmy do tego, że w „Ludzie” w 1967 r. Kuczyński opublikował znakomite studium z zakresu historii nauki pt. *Wkład Polaków w badania nad ludami Syberii i ich kultury*, godne doktoratu, którego Autor nie ma. Rozpraw godnych